MIESIĘCZNIK

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
CZERWIEC 2018 nr 6/2018 (76)

W numerze:

LEKCJE DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW
Właściciele i pracownicy mikro, małych i średnich przedsiębiorstw mogą skorzystać z dofinansowania na naukę języków obcych lub z zakresu RODO. Szkolenia prowadzi szkoła języków obcych Leader School w Koninie.
str. 2

NIE SEGREGUJESZ? ZAPŁACISZ WIĘCEJ
Dwadzieścia złotych od osoby zapłacą członkowie gospodarstw domowych, którzy nie segregują odpadów. Taką decyzję podjęli niejednogłośnie radni gminy Krzymów na nadzwyczajnej, czterdziestej trzeciej sesji. Dotychczasowa stawka za odbiór niesegregowanych odpadów była o pięć złotych niższa.
str. 3

NAJWAŻNIESZY SPOŚRÓD ANIOŁÓW
W diecezji włocławskiej od kwietnia trwa peregrynacja kopii figury św. Michała Archanioła z Gargano. Czwartego czerwca przybyła ona do parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Brzeźnie.
str. 4

KAŻDA OKAZJA JEST NAJLEPSZA ŻEBY SIĘ MODLIĆ
— *Najważniejszą intencją jest zdrowie* — mówi Dariusz Urbański, Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia „Razem Aktywni" w Paprotni, organizatora pielgrzymki do Lichenia dla podopiecznych placówki.
str. 5

PRZECHYTRZYLIŚMY POGODĘ
Hurra! Udało się! Po raz pierwszy w historii festynów z okazji Dnia Dziecka nie pojawiły się burza, deszcz, wiatr i inne niepożądane zjawiska atmosferyczne. Wszystko dzięki fortelowi, który w tym roku zastosował Krzysztof Kędziora, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.
str. 6

NIE PRZEGRYWACIE, BO WALCZYCIE
Pomysł na uczczenie jubileuszu pięćdziesięciolecia Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego Czarni Brzeźno był genialnie prosty: zorganizować festyn, który przyciągnie dorosłych i dzieci, mieszkańców gminy Krzymów i Konina. Jednak nikt nie przewidział, że wrogiem organizatorów okaże się pogoda.
str. 8

NIE MA STRAŻACKIEJ JEDNOŚCI
Gminny Dzień Strażaka, który w tym roku obchodziliśmy dziesiątego czerwca w Krzymowie i Borowie pokazał, że strażacka rodzina jest podzielona. Separatystyczne zachowania wykazują jednostki z Krzymowa i Paprotni..
str. 10

KANALIZACJA ZASTĄPI SZAMBA

Maciej Sytek, Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego i Zbigniew Gralak, Prezes Zakładu Usług Wodnych w Koninie podpisali umowę na dofinansowanie projektów „Uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie gmin Konińskiego Obszaru Strategicznej Interwencji", obejmującego gminy Krzymów, Rzgów, Stare Miasto oraz „Uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Golina w ramach obszaru KOSI". Dzięki pierwszemu z nich, w gminie Krzymów zostanie skanalizowana jej północna i wschodnia część.

Fot. P. Markowski

Umowy zostały podpisane ósmego czerwca w bibliotece w Starym Mieście. Wartość projektu, w którym uczestniczy gmina Krzymów wynosi czterdzieści dwa miliony siedemset tysięcy złotych, z czego blisko dwadzieścia dwa miliony złotych to unijne dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Celem projektu jest poprawa stanu środowiska naturalnego poprzez uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie aglomeracji Stare Miasto, Krzymów i Sławsk. W ramach projektu wybudowana zostanie sieć kanalizacji sanitarnej w gminach Rzgów, Stare Miasto i Krzymów, a także kilkadziesiąt podziemnych oraz kilka przydomowych przepompowni ścieków. Realizacja tych zamierzeń inwestycyjnych pozwoli na poprawę stanu sanitarnego w gminach dla dodatkowych siedmiu tysięcy czterystu dwudziestu osób oraz wpłynie pozytywnie na poprawę jakości wód podziemnych i wód powierzchniowych. Do 2020 roku ma zostać wybudowana kanalizacja sanitarna o łącznej długości prawie sześćdziesięciu pięciu kilometrów.

W gminie Krzymów powstanie ponad osiemnaście kilometrów sieci kanalizacyjnej grawitacyjnej i tłocznej oraz dwanaście przepompowni ścieków za ponad szesnaście milionów złotych.

Przetargi na wykonanie kanalizacji ogłosi jako beneficjent projektu Zakład Usług Wodnych w Koninie.

— *Ale umówiliśmy się, że każdy na swoim terenie będzie tego pilnował i nie zostawimy Zakładu Usług Wodnych w osamotnieniu. Ja też będę chciał monitorować wykonawcę, bo chociaż nie my będziemy tę budowę realizować i nadzorować, to i tak wszyscy przybiegną do wójta, żeby pokazać gdzie, co i jak zrobić. Taką mamy mentalność, tak to wygląda w życiu* — mówi Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

Maciej Sytek w trakcie swojego wystąpienia odniósł się do jeszcze jednego wniosku na kanalizację, złożonego przez gminę Krzymów.

— *Leży u nas jeszcze jeden wniosek kanalizacyjny, z WRPO, jeśli się nie mylę. Zabrakło wam pół punktu. Ja nie chcę niczego potwierdzać ani niczemu zaprzeczać, ale w ciągu najbliższych dwóch tygodni oglądajcie naszą stronę internetową* — mówił wicemarszałek.

— *Odbieram to bardzo optymistycznie. Ale zaczekajmy te dwa tygodnie. Uzbrójmy się w cierpliwość* — mówił Tadeusz Jankowski.

Wspomniany projekt zakłada przedłużenie sieci kanalizacji sanitarnej na położoną po drugiej stronie drogi krajowej część Paprotni, do firmy Kupiec.

Pozytywne przeczucia zamieniły się w fakt dwudziestego drugiego czerwca, kiedy do Urzędu Gminy w Krzymowie dotarła informacja z Poznania, potwierdzająca przyznanie dofinansowania rozbudowy kanalizacji sanitarnej o ulicę Kupiecką w Paprotni. | **mar.**

DO SERCA PRZYTUL PSA

W czerwcu do Przytuliska dla Zwierząt w Brzeźnie trafiły cztery pieski. Nad jednym z nich ktoś się musiał znęcać, ponieważ jego szyję oplatał drut, częściowo wrośnięty w skórę. — *Pies nie był zachipowany, więc trudno będzie znaleźć jego właściciela, być może ktoś rozpozna psiaka i dzięki temu uda się znaleźć człowieka, który go tak skrzywdził* — mówi Tomasz Opszalski, współwłaściciel Przytuliska i Hotelu dla zwierząt w Brzeźnie

Pies został odłowiony w pobliżu ośrodka zdrowia w Krzymowie i niezwłocznie trafił do weterynarza, gdzie został poddany zabiegowi usunięcia drutu. Teraz wraca do zdrowia. Tomasz Opszalski ma nadzieję, że niedługo będzie przygotowany do adopcji, choć z pewnością trudno mu będzie ponownie zaufać człowiekowi.

— *Chciałbym podziękować osobom, które interweniowały w tym przypadku, ponieważ odłowienie go nie było łatwe. Był bardzo przestraszony, zresztą do tej pory ma lęk przed człowiekiem. Mieszkańcy dzwonili, informując, gdzie znajduje się pies i dlatego udało nam się go złapać. Zdjęcie psa opublikuję na Facebooku przytuliska. Być może ktoś go rozpozna i dzięki temu dotrzemy do człowieka, który tego psa skrzywdził i praktycznie skazał na śmierć* — mówi Tomasz Opszalski.

Drugi z czterech odłowionych psów miał na szyi ranę, jednak trudno ocenić, czy powstała w wyniku złego traktowania przez człowieka, czy pies został pogryziony. Trzeci błąkał się przy Stacji Kontroli Pojazdów w Genowefie, jednak został złapany przy strażnicy OSP w Paprotni, a czwarty, to suczka odłowiona w okolicy Potażnik. W tym samym czasie nowe domy znalazły dwa psy z przytuliska. Oba trafiły do mieszkańców gminy Krzymów.

Rozpoczęło się lato i wakacje, mamy więcej czasu, który wykorzystujemy na dłuższe lub krótsze wyjazdy.

— *Przez to czasami zapominamy o naszych pupilach. Nie chodzi tylko o wyprowadzanie ich, lecz również o zabezpieczenie, żeby pies nie uciekł. Trzeba też pamiętać o wodzie. Przy wysokich temperaturach, przynajmniej trzy, cztery razy w ciągu dnia powinniśmy zmieniać wodę, żeby była zimna. Ja nie mówię, że mamy być niewolnikami i być z psem cały czas lub ciągnąć go wszędzie za sobą, ponieważ zawsze możemy poprosić kogoś z rodziny lub sąsiada o to, żeby podczas naszej nieobecności zajął się psem. Jeśli to jest niemożliwe, warto skorzystać z oferty hoteli dla zwierząt. Wtedy będziemy mieć pewność, że nasz pupil ma dobrą opiekę, a my będziemy mogli spokojnie wypoczywać* — mówi Tomasz Opszalski.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszalskich przytulisku, na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Oznacza to, że pies nie boi się człowieka, pozwala wyprowadzić się na smyczy, nie zachowuje się agresywnie, czyli jest zsocjalizowany.

Ponadto psy są wysterylizowane i zachipowane. Tomasz Opszalski zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej odpowiadającej tym osobom porze. Tomasz Opszalski ma również szeroką wiedzę i długoletnie doświadczenie w szkoleniu i wychowywaniu psów, z czego warto skorzystać.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieści się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na Facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | **mar.**

Na adopcję czekają między innymi:

BISZKOPT

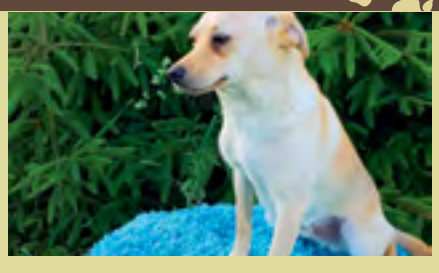

Jest bardzo łagodnym i przyjaznym psem. Nadaje się do dzieci

DRAGO

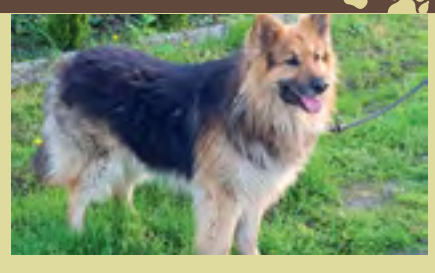

Około roczny pies w typie owczarka niemieckiego, odłowiony w okolicach baru Pod Sosnami.

FRODO

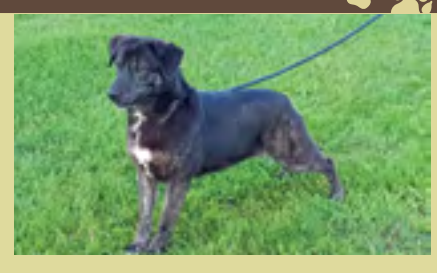

Mieszaniec, przyjazny. Dobry towarzysz dla osób lubiących aktywnie spędzać czas

LUSIA

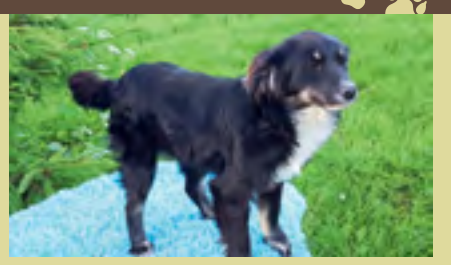

Szczeniak, ale będzie to pies niewielkiego wzrostu. Jest łagodna i przesympatyczna

MANIEK

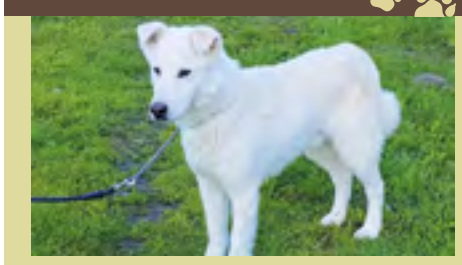

Dość duży pies, żywiołowy, z charakterem, na pewno obroni domostwo

POLA

Wielorasowiec z dłuższą sierścią, przesympatyczna, milusińska, podobna do yorka

KOKS

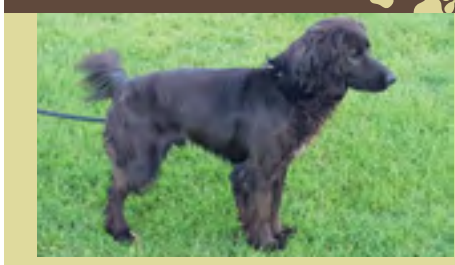

Psiak w typie cocker spaniela, łagodny, przyjemny, rodzinny

LEKCJE DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Właściciele i pracownicy mikro, małych i średnich przedsiębiorstw mogą skorzystać z dofinansowania na naukę języków obcych lub z zakresu RODO. Szkolenia prowadzi szkoła języków obcych Leader School w Koninie.

Dofinansowanie jest spore. Do osiemdziesięciu procent dla mikro przedsiębiorstw, siedemdziesiąt dla małych lub pięćdziesiąt procent dla średnich firm. Na każdą osobę chcącą wziąć udział w szkoleniu przypada pięć tysięcy złotych dofinansowania, a na firmę do stu tysięcy. Jeśli przyjmiemy, że pięć tysięcy to osiemdziesiąt procent dofinansowania, to maksymalna wartość szkolenia może wynieść sześć tysięcy trzysta złotych. Rodzaj szkolenia trzeba wybrać z Bazy Usług Rozwojowych. Można ją znaleźć w Internecie. W bazie są zawarte szkolenia bez dofinansowania i z dofinansowaniem świadczone przez uprawnione do tego firmy. Chcąc się zapisać na szkolenie trzeba wypełnić dokumenty dostępne na stronie Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie, która jest operatorem programu w naszym regionie lub zgłosić się do Leader School i skorzystać z pomocy przy wypełnianiu i wysyłaniu dokumentów. Należy do nich dołączyć Kartę Usługi. Jest ona tworzona wspólnie z kandydatem na szkolenia. Zapisane są w niej dni, godziny i pełen zakres szkolenia. Komplet dokumentów jest wysyłany do ARR i po dwóch tygodniach zostaje podpisana umowa na szkolenie. Dofinansowanie jest realizowane w formie zwrotu poniesionych kosztów.

— *Osoba korzystająca ze szkolenia najpierw otrzymuje faktury, które musi opłacić, a po upływie dwóch i pół-trzech miesięcy, może rozliczyć pierwszą część poniesionych kosztów* — mówi Alina Błaszczyk, właścicielka szkoły językowej Leader School w Koninie.

Kursy językowe są prowadzone indywidualnie a nie w grupie i są na tyle intensywne, że w ciągu pół roku – na taki czas jest przewidziane szkolenie – można się nauczyć języka, przynajmniej w stopniu komunikatywnym. Są to osiemdziesiąt cztery godziny szkoleniowe. Uczestnik otrzymuje bezpłatnie materiały szkoleniowe czyli podręczniki, dostęp do platformy e-learningowej i audiobooki.

Projekt będzie realizowany do 2020 roku.

| **mar.**

USTALILI OSOBĘ PODEJRZEWANĄ O ODDANIE STRZAŁU W DRĄŻNIU

Policja i Prokuratura Rejonowa w Koninie prowadzą dochodzenie w sprawie postrzelenia mieszkanki gminy Krzymów, do którego doszło dwudziestego dziewiątego maja w Starym Drążnie. Śledczym udało się już ustalić osobę podejrzewaną o sprawstwo zdarzenia.

Sprawa prowadzona jest w kierunku narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej. Badany jest również skutek, jaki wywołało działanie sprawcy.

— *W tej chwili całkowity skutek jest nieokreślony, ponieważ pokrzywdzona jest hospitalizowana. Dlatego te decyzje będą podjęte po tym, gdy będziemy wiedzieć, jakie było zagrożenie i jakie nastąpiły skutki związane z charakterem obrażeń* — mówi Małgorzata Kudła, Prokurator Rejonowa w Koninie.

Śledczy mają już osobę podejrzewaną o sprawstwo.

— *Teraz zbierane są dowody, aby powiązać dowody zebrane na miejscu zdarzenia z innymi, w tym dowodami poszlakowymi i ostatecznie ustalić sprawcę* — dodaje Małgorzata Kudła.

Zdarzenie jest badane zarówno w kierunku umyślności, jak i nieumyślności działania sprawcy. Trudno jest przewidzieć, kiedy zakończy się całe postępowanie. Prowadzący sprawę muszą zaczekać na wypowiedź lekarzy, co do charakteru obrażeń pokrzywdzonej, aby mieć pełny obraz kwalifikacji prawnej czynu i w zależności od tego, sprawca będzie badany, czy dokonał czynu umyślnie czy nieumyślnie.

Postrzelona mieszkanka gminy Krzymów jest hospitalizowana w jednym z warszawskich szpitali. Lekarze musieli wyjąć tkwiący w jej wątrobie element naboju. | **mar.**

BUDŻET WYKONANY, JEST ABSOLUTORIUM

Radni gminy Krzymów udzielili wójtowi Tadeuszowi Jankowskiemu absolutorium za wykonanie budżetu w 2017 roku i zmienili wysokość jego wynagrodzenia.

Decyzja o absolutorium zapadła jednogłośnie.

— *Proszę państwa, to nie tylko praca wójta. To przede wszystkim praca rady, bo rada wszystkie decyzje musi akceptować. Chcę podkreślić bardzo dużą rolę pani skarbnik (Izabeli Badowskiej – przyp. red.), której serdecznie chciałbym podziękować. Wójt bez skarbnika, bez całego zaplecza administracyjnego nie zrobi nic. Taka jest prawda* — mówił Tadeusz Jankowski, dziękując radnym za absolutorium.

Przychody w ubiegłym roku wyniosły trzydzieści milionów siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy złotych, a wykonanie dochodów w wysokości trzydziestu milionów pięciuset sześćdziesięciu dwóch tysięcy złotych, co stanowi dziewięćdziesiąt dziewięć procent. Ubiegły rok zakończył się nadwyżką budżetową, która wyniosła sześćset czterdzieści jeden tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote.

Dyskusję wśród radnych wywołała autopoprawka, złożona przez wójta do porządku obrad. Składała się z trzech punktów. Pierwszy to zmiana nazwy na zadanie z funduszu sołeckiego w Szczepidle, druga dotyczyła przekazania dwudziestu tysięcy złotych na remont ulicy Chabrowej w Paprotni, natomiast trzecia, która stała się ogniskiem zapalnym, mówiła o włączeniu do modernizacji dodatkowych czterech ulic w Brzeźnie.

— *Jeśli chodzi o budowę i remonty dróg, tegoroczny plan jest bardzo ambitny. Radni obawiali się, czy po włączeniu tych czterech ulic nie zabraknie pieniędzy na zadania, które zostały wcześniej zapisane, tym bardziej że na modernizację czterech dodatkowych ulic nie zostały przekazane środki finansowe. W końcu został jednak osiągnięty kompromis. Radni jednogłośnie zaakceptowali autopoprawkę, z zastrzeżeniem, że gdyby pieniędzy nie wystarczyło i trzeba by było dokonywać wyboru, to wprowadzone cztery ulice w Brzeźnie będziemy traktować jako ostatnie do realizacji* — mówi Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

Ponadto radni jednogłośnie dokonali zmian w budżecie i przegłosowali nowe wynagrodzenie dla wójta. Zgodnie z rozporządzeniem w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, radni musieli to zrobić do końca czerwca. Radni obniżyli wynagrodzenie zasadnicze do czterech tysięcy złotych, na takim samym poziomie został dodatek funkcyjny, ale zmianie uległ dodatek specjalny, który został podwyższony do czterdziestu procent kwoty zasadniczej i wzrósł on do kwoty dwóch tysięcy sześciuset czterdziestu złotych brutto. Ostatecznie dochody wójta na ostatnie cztery miesiące kadencji zostały ustalone na dziesięć tysięcy sto osiemdziesiąt złotych brutto.

Czterdziesta druga sesja została zwołana na siódmy czerwca. W obradach uczestniczyło dwanaścioro radnych. | **mar.**

Fot. P. Markowski (2x)

GAZ CORAZ BLIŻEJ NAS

Do 2020 roku zostanie poprowadzony gazociąg z Konina do firmy Kupiec w Paprotni. Będzie to pierwszy etap gazyfikacji gminy Krzymów. Potwierdzili to poseł Leszek Galemba i Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów, podczas oddania do użytku zmodernizowanej ulicy Chabrowej w Paprotni.

Przypomnijmy, dwudziestego szóstego kwietnia ubiegłego roku w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu Tadeusz Jankowski podpisał List intencyjny w tej sprawie ze spółką Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. Początkowo mówiło się o wybudowaniu zbiornika wyspowego, który zasilałby w gaz firmę Kupiec i posesje tych mieszkańców, którzy chcieliby podłączyć się do wyprowadzonego ze zbiornika gazociągu. Dziś plan jest nieco inny.

— Do 2020 roku ma być wykonany gazociąg *z Konina do firmy Kupiec. W drugim etapie będą gazyfikowane Krzymów i Paprotnia, a następnie Brzeźno. Cała inwestycja ma się zakończyć do 2022 roku* — mówił Tadeusz Jankowski.

Podpisanie umowy między Kupcem a PGNiG potwierdził też poseł Leszek Galemba.

Wójt przypomniał też o budowie kanalizacji sanitarnej, która obejmie Paprotnię łącznie z ulicą Kupiecką.

— *W związku z tym, że będą to uciążliwe inwestycje, wymagające rozkopywania dróg, przechodzenia przez działki, mam prośbę, aby życzliwie podchodzić do tego, co się będzie działo. Czasami jest tak, że aby było lepiej, najpierw musi być gorzej, jednak zapewniam, że wszystko jest pod kontrolą* — mówił Tadeusz Jankowski.

Gazyfikacja i rozbudowa sieci kanalizacyjnej zakończą się w 2022 roku. | **mar.**

NIE SEGREGUJESZ? ZAPŁACISZ WIĘCEJ

Dwadzieścia złotych od osoby zapłacą członkowie gospodarstw domowych, którzy nie segregują odpadów. Taką decyzję podjęli niejednogłośnie radni gminy Krzymów na nadzwyczajnej, czterdziestej trzeciej sesji. Dotychczasowa stawka za odbiór niesegregowanych odpadów była o pięć złotych niższa.

Ale nie podwyżka opłat była głównym powodem zwołania sesji, lecz przetarg na wywóz śmieci. Po jego otwarciu okazało się, że aby go zrealizować, potrzebne jest dodatkowe dwieście tysięcy złotych. W porządku obrad znalazł się punkt mówiący o podniesieniu opłaty za wywóz śmieci niesegregowanych do dwudziestu złotych od osoby. Wywołało to burzliwą dyskusję wśród radnych. Sebastian Ławniczak pytał, czy strażnik gminny może wydrukować listę osób, które złożyły deklaracje w poszczególnych miejscowościach i w dniu, w którym wywożone są odpady, sprawdzać jedną miejscowość pod kątem tego, czy worki są wystawiane przez mieszkańców, którzy nie złożyli deklaracji w urzędzie gminy. Izabela Badowska, Skarbnik Gminy, odpowiadała, że firma wywożąca śmieci ma listę posesji, których mieszkańcy złożyli deklaracje. Tam, gdzie nie zostały złożone, śmieci nie są odbierane. Sebastian Ławniczak pytał, czy ta zasada jest przestrzegana. Roman Gęziak, zastępca wójta, odpowiedział, że tak. W innym przypadku firma działałaby wbrew swojemu interesowi, ponieważ świadczy usługę na zasadzie ryczałtu.

Kolejnym problemem jest deklarowanie przez mieszkańców selektywnej zbiórki, a w praktyce nierzadko w workach do segregacji znajduje się wszystko.

— *Pracownicy firmy Bakun robili w takich przypadkach zdjęcia i dostarczali je do urzędu. Oczywiście takie odpady nie były odbierane. My pisaliśmy pismo do wskazanego, informując że jeżeli się to powtórzy, to śmieci nie będą odebrane i zostanie nałożony mandat* — mówił Roman Gęziak.

Zmorą gospodarki śmieciowej są nieopłacone deklaracje. W ciągu kilku lat kwota zaległości urosła do stu tysięcy złotych. A prawo jest takie, że jeśli ktoś złożył deklarację, ale nie płaci, to i tak trzeba od niego odebrać śmieci i dopiero wszczynać proces windykacji. A odzyskiwanie należności nie trwa kilku dni…

Inną komplikację generują osoby wyjeżdżające do pracy za granicę lub w delegację. Przed wyjazdem informują urząd, że w ich gospodarstwie domowym będzie o jedną osobę mniej. Ale często się zdarza, że po powrocie nie informują o tym urzędu. Leszek Staszak sugerował, żeby nie czekać, aż taki mieszkaniec sam się zgłosi, tylko pytać, na jak długo wyjeżdża i na tyle czasu zawiesić jego opłatę, a po upłynięciu tego czasu, automatycznie włączyć go do systemu płatności.

Radny Sebastian Ławniczak przypomniał o styczniowym spotkaniu w Brzeźnie z posłem Tomaszem Nowakiem i Sławomirem Dąbrowskim, asystentem posła Leszka Galemby. Spotkanie dotyczyło konsekwencji wynikających z wprowadzenia Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wówczas przekazana została między innymi informacja o tym, że rząd zaostrzy sposób weryfikacji śmieci i monitoringu tego, co dzieje się w gminach oraz firm wywożących odpady. Te firmy miałyby być badane pod względem oddawanych śmieci, miała się też zwiększyć kontrola mieszkańców.

— *Czy pan wójt otrzymał jakikolwiek sygnał, że złożyli jakieś interpelacje lub zabierali głos w Sejmie, żeby zmienić tę ustawę? Bo wtedy padły różne propozycje, również z naszej strony* — pytał Sebastian Ławniczak.

— *Ja nie kojarzę, żeby z tamtej strony coś było* — odpowiedział Tadeusz Jankowski.

Ostatecznie podwyżka opłaty za niesegregowane śmieci została przyjęta przez radnych, choć decyzja nie była jednogłośna.

— *Może dzięki podwyżce zmienią się nawyki mieszkańców i więcej osób zacznie segregować śmieci* — mówiła Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

Udało się też znaleźć prawie dwieście tysięcy złotych, potrzebnych do realizacji przetargu. Dziewięćdziesiąt tysięcy pochodzi z wkładu do budowy schroniska dla zwierząt w Izabelinie, ponieważ inwestycja nie zostanie rozpoczęta w tym roku, siedemdziesiąt dwa tysiące z wolnych środków i dwadzieścia pięć tysięcy z zaplanowanych wpływów po podwyżce opłaty za odbiór niesegregowanych śmieci. | **mar.**

COŚ WESELSZEGO WE WŁASNYM ZAKRESIE

Prawie sto osób bawiło się na pikniku przygotowanym przez Klub Seniora Magnolia z Krzymowa. Spotkanie zostało zorganizowane w gospodarstwie agroturystycznym Zagroda Borovo.

Fot. P. Markowski (2x)

Dwudziestego czerwca w Borowie spotkali się seniorzy z Krzymowa i zaprzyjaźnionego klubu z gminy Kościelec.

— Przyjaźń między naszymi klubami cały czas się rozwija. Dwa tygodnie wcześniej to my byliśmy gośćmi kościeleckich seniorów. Bawiliśmy się w remizie w Dąbrowicach — mówi Henryk Jackowski, Wiceprezes Klubu Seniora Magnolia.

Uczestników pikniku przywitali Zdzisława Pawlak i Henryk Jackowski, wyrażając nadzieję, że zabawa jak zwykle będzie przednia. Zanim jednak rozpoczęła się część rozrywkowa, na stołach pojawiły się dania obiadowe.

— Na deser będą drożdżówki, kawa i herbata, a na kolację kiełbaska i kaszanka z grilla. Natomiast coś weselszego, to we własnym zakresie — dodaje Henryk Jackowski.

Po posiłku konwencjonalnym wzbogaconym o wesołe przystawki, rozpoczęła się część rozrywkowa. O oprawę muzyczną zadbał Henryk Walczak. Z głośników popłynęły dźwięki piosenek biesiadnych, które porwały do tańca pierwsze pary, natomiast pierwszą muzyczną dedykacją była piosenka „Przez twe oczy zielone".

— To dla pani Lusi Piasecznej z Kościelca, która pięknie śpiewa piosenki ludowe, ale ostatnio powiedziała mi, że bardzo urzekła ją ta piosenka. I dlatego jest to pierwsza muzyczna dedykacja — mówi Henryk Walczak.

Piosenki disco polo dość często pojawiały się w programie tego wieczoru, ale takie było zapotrzebowanie biesiadników.

— Z disco polo jest tak, że niby nikt tego nie słucha, za to na zabawach każdy chce tańczyć przy tej muzyce — dodaje Henryk Walczak.

Piknik pokazał, że seniorzy z gmin Krzymów i Kościelec potrafią się integrować, dobrze się przy tym bawiąc. | **mar.**

NAJWAŻNIESZY SPOŚRÓD ANIOŁÓW

W diecezji włocławskiej od kwietnia trwa peregrynacja kopii figury św. Michała Archanioła z Gargano. Czwartego czerwca przybyła ona do parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Brzeźnie.

Fot. A. Świderska (3x)

Na figurę czekali tłumnie mieszkańcy Brzeźna i okolic, strażacy z Brzeźna, Kałku i Głodna, Koła Gospodyń Wiejskich z Brzeźna i Szczepidła, Orkiestra Dęta GOK w Brzeźnie, harcerze, policjanci z komisariatu w Starym Mieście, członkowie Koła Motocyklowego „Magneto", Equipes Notre-Dame, klubu piłkarskiego Czarni Brzeźno i innych grup. Figura została przyjęta około godziny siedemnastej przy kapliczce mieszczącej się obok starej remizy. Stamtąd, ulicami Główną, Kwiatową i fragmentem drogi krajowej 92, ruszyła procesja do kościoła, w którym o osiemnastej została odprawiona Msza święta na rozpoczęcie nawiedzenia. Przewodniczył jej ks. Marcin Idzikowski, a koncelebrowali: ks. Rafał Szwajca CSMA, ks. Rafał Kamiński CSMA, który wygłosił homilię i ksiądz proboszcz Andrzej Walczak. Ogromu wzruszeń, a nawet łez przyniosła adoracja Chrystusa Eucharystycznego z modlitwą o uwolnienie za przyczyną św. Michała Archanioła i indywidualnym błogosławieństwem. Towarzyszyły jej śpiewy uwielbienia przy dźwiękach pianina i kolorowa iluminacja świątyni. Podczas Apelu Jasnogórskiego zgromadzeni na uroczystości odbyli symboliczną pielgrzymkę ze świecami do Gargano, którym stała się dziewiętnastowieczna grota z figurą Matki Bożej w parku przy kościele. Na zakończenie wierni oddali cześć Archaniołowi poprzez ucałowanie jego figury. Był to też moment osobistego spotkania ze świętym Michałem i powierzenia mu swych podziękowań i próśb.

Piątego czerwca od rana trwały nabożeństwa, w tym o godzinie szesnastej została odprawiona Msza święta pożegnalna z aktem zawierzenia parafii św. Michałowi Archaniołowi. W ten sposób nawiedzenie zostało zakończone.

Brzeźno było czterdziestą dziewiątą spośród dziewięćdziesięciu dziewięciu parafii tworzących diecezję włocławską, nawiedzoną przez figurę św. Michała Archanioła.

W Kościele katolickim św. Michał Archanioł jest uznawany za najważniejszego spośród aniołów. Według wierzeń, jest obdarzony przez Boga szczególnym zaufaniem. Uważany jest także za anioła sprawiedliwości i sądu, łaski i zmiłowania. Jego imię znaczy „Któż jak Bóg". W Apokalipsie św. Jana Archanioł pojawia się na niebie i walczy ze smokiem. | **mar.**

ROZŚPIEWANA SZKOŁA

W szkole podstawowej w Krzymowie wszyscy uczniowie lubią śpiewać. Najlepsi z nich wystąpili na trzecim Szkolnym Festiwalu Piosenki.

Fot. P. Markowski

Wokaliści i instrumentaliści rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych. Od grup przedszkolnych do czwartej klasy i od piątej klasy do trzeciej gimnazjum. Pierwsze zaprezentowały się przedszkolaki z grupy 0bc, następnie Natalia Biernat i grający na ukulele Szymon Szczepański, któremu towarzyszyły wokalistki. W pierwszej grupie zwyciężyła Natalia Biernat.

W drugiej grupie pierwsze miejsce zdobyła Marcelina Błaszczyk, a Grand Prix Łukasz Pokorski.

Łukasz już w ubiegłym roku znalazł się w gronie laureatów festiwalu. W tym roku zdobył główną nagrodę, wykonując bez najmniejszego fałszu piosenkę „W pracowni mistrza zegarmistrza". Łukasz nie korzystał z podkładu z linią melodyczną, czym nie mogły się pochwalić niektóre, nawet starsze, koleżanki.

— Śpiewam od czwartej klasy, czyli od roku. Bardzo lubię śpiewać — mówił skromnie zdobywca Grand Prix.

Swoją nagrodę przyznała też publiczność. Powędrowała ona do Adama Kałużnego, który też śpiewał czysto i akompaniował sobie na ukulele.

Występujących oceniali: Dariusz Urbański – przewodniczący jury, Marzena Dopytalska, Aleksandra Mielcarek, Norbert Nowak i Paweł Markowski.

Nagrody ufundowała Niepubliczna Szkoła Muzyki Rozrywkowej Music Story z Konina oraz Rada Rodziców i dyrekcja Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie.

Festiwal odbywa się z inicjatywy Arkadiusza Sobolewskiego, nauczyciela muzyki w krzymowskiej podstawówce, kompozytora i gitarzysty zespołu Recepta. | **mar.**

BYŁO WESOŁO I RODZINNIE

Maluchy z oddziałów przedszkolnych szkoły podstawowej w Szczepidle, ich rodzice i opiekunowie bawili się na festynie zorganizowanym ósmego czerwca z okazji Międzynarodowego Dnia Rodzin.

Festyn Rodzinny był długo oczekiwaną imprezą. Przedszkolaki już od wczesnych godzin przedpołudniowych pomagały stroić ogród przedszkolny, upinając kolorowe wstążki i balony. Impreza przyciągnęła dużo dzieci i dorosłych. Nic dziwnego, bo na wszystkich czekało mnóstwo atrakcji. Najpierw część artystyczna w wykonaniu przedszkolaków, a następnie zabawy integracyjne prowadzone przez „Grupę T" z Torunia. Prowadzący wprowadzili wszystkich w pogodny nastrój. Rozbawione przedszkolaki mogły spróbować swoich sił w różnorodnych grach sprawnościowych i konkurencjach sportowych. Jak zawsze, na wszystkich czekał słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców. Szczęśliwe buzie przedszkolaków były dowodem, że cieszą się z każdej chwili spędzonej w gronie najbliższych. Zresztą zabawa udała się nie tylko dzięki zaangażowaniu nauczycieli, personelu szkoły i wychowanków. Duży wkład w powodzenie imprezy wnieśli rodzice. To dzięki ich wsparciu do Szczepidła przyjechali animatorzy. | **mar.**

Fot. archiwum (2x)

KAŻDA OKAZJA JEST NAJLEPSZA ŻEBY SIĘ MODLIĆ

— *Najważniejszą intencją jest zdrowie* — mówi Dariusz Urbański, Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia „Razem Aktywni" w Paprotni, organizatora pielgrzymki do Lichenia dla podopiecznych placówki.

Fot. P. Markowski (2x)

W grupie znaleźli się podopieczni warsztatu, niektórzy rodzice i opiekunowie, uczniowie szkół podstawowych w Paprotni i Krzymowie oraz przyjaciele. W sumie w pielgrzymce wzięło udział osiemdziesięcioro dwoje pątników. Pierwsza pielgrzymka do Lichenia została zorganizowana kilkanaście lat temu, gdy warsztatowicze wprowadzili się do budynku w Paprotni. Trasa tegorocznej pielgrzymki, która odbyła się piętnastego czerwca, prowadziła z Paprotni przez Krzymów, gdzie do grupy dołączył ksiądz Wojciech Kaźmierczak, później na przeprawę promową w Piersku i dalej przez Wysokie, Kramsk, Jabłków do bazyliki w Licheniu. Tam o szesnastej została odprawiona Msza święta w intencji pielgrzymów z Paprotni. W Jabłkowie i Kramsku zostały zorganizowane postoje. Osoby, które nie mogły przejść całej trasy, były transportowane do miejsc przystankowych busami. Kto miał więcej siły, lecz ograniczone możliwości ruchowe, pielgrzymował na wózku. Z jakimi intencjami poszli do Lichenia?

— *Na pewno każdy z nas ma w sercu wiele intencji, które zabiera na tę pielgrzymkę, ale najważniejszą intencją dla każdego z naszych pątników jest zdrowie. I bardzo się cieszę, że te schorzenia nie wyeliminowały tych osób z pielgrzymki, lecz zmobilizowały, żeby iść* — mówi Dariusz Urbański.

Najważniejszą intencję pielgrzymów potwierdza mama Pawła, podopiecznego warsztatu.

— *Ostatnio Paweł bardzo się potłukł, dlatego nie będziemy mogli przejść całej trasy. Może nawet nie powinniśmy w ogóle iść, ale Paweł bardzo chciał tu być. Naszą intencją jest zdrowie dla syna, żeby było coraz lepiej. Każda okazja jest najlepsza, żeby się o to modlić* — mówiła pani Krystyna.

Pielgrzymów z Paprotni do przeprawy promowej prowadził Jan Czaja, przecierając szlak swoim wojskowym samochodem. | **mar.**

PODZIĘKOWALI ZA SAKRAMENT EUCHARYSTII

Dzieci z parafii Krzymów, które w tym roku przyjęły sakrament Eucharystii, udały się na pielgrzymkę dziękczynną do sanktuarium Narodzin i Chrztu św. Siostry Faustyny Kowalskiej w Świnicach Warckich. Towarzyszyli im katecheci, rodzice i ksiądz Wojciech Kaźmierczak.

Pielgrzymka została zorganizowana dwunastego czerwca. Wzięło w niej udział sześćdziesięcioro dziewięcioro małych i dorosłych pątników. Główną intencją pielgrzymki było podziękowanie Bogu za dar Eucharystii.

Pielgrzymka rozpoczęła się zawiązaniem wspólnoty przy domu św. Faustyny w Głogowcu, gdzie urodziła się święta. Stąd wyruszyła procesja z relikwiami św. Faustyny do sanktuarium w Świnicach Warckich. Dzieci z naszej parafii spotkało to wyróżnienie, że w procesji mogły nieść relikwie siostry Faustyny. W białym korowodzie, z radosnym śpiewem na ustach, wszyscy przeszli na pola przy sanktuarium, by z radością uwielbiać Boga przy muzyce zespołu Jordan. W południe została odprawiona Msza święta, której przewodniczył biskup Stanisław Gębicki. Czas po liturgii został przeznaczony na wspólny odpoczynek i indywidualne zwiedzanie sanktuarium. Na zakończenie pielgrzymowania została odmówiona Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni pielgrzymi wrócili szczęśliwie do Krzymowa. | **mar.**

PRZECHYTRZYLIŚMY POGODĘ

Hurra! Udało się! Po raz pierwszy w historii festynów z okazji Dnia Dziecka nie pojawiły się burza, deszcz, wiatr i inne niepożądane zjawiska atmosferyczne. Wszystko dzięki fortelowi, który w tym roku zastosował Krzysztof Kędziora, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

Fortel polegał na tym, że pierwotnie termin festynu został ogłoszony na drugi czerwca. Dzięki temu aura właśnie na ten dzień przygotowywała pogodowe niespodzianki. W międzyczasie festyn został przełożony na dziewiąty czerwca, co zdezorientowało pogodę. Dzięki temu festyn odbył się w gorących promieniach słońca.

— *Mówiąc poważnie, mieliśmy inne plany, których drugiego czerwca byśmy nie zrealizowali i dlatego przełożyliśmy dzień festynu. Ale rzeczywiście coś w tym jest, bo faktycznie spotykamy się przy bezchmurnym niebie. Jest wręcz za gorąco* — mówi Krzysztof Kędziora.

O godzinie szesnastej wszystko było gotowe: scena, artyści, animatorzy, gastronomia, dmuchane zjeżdżalnie i wojskowy tarpan honker, pod dowództwem Jana Czai.

Festyn prowadzili Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów, jednocześnie członek Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii w Krzymowie oraz Krzysztof Kędziora. Festyn jak zwykle był okazją do prezentacji artystycznej dzieci i młodzieży z różnych sekcji GOK-u oraz szkoły podstawowej w Krzymowie. Na scenie występowali wokaliści, klawiszowcy oraz tancerki i tancerze z zespołów Dance Avenue I i II i grupa najmłodszych tancerek Julii Jaskot, ponadto uczestnicy zajęć Zumba Kids i uczniowie krzymowskiej szkoły. Po ostatnim tańcu w wykonaniu Dance Avenue, Danuta Mazur zaprosiła na scenę tancerki obu zespołów, ich rodziców oraz instruktorkę Galinę Krawczyk.

— *Nieoficjalnie wiem, że pani Galina odchodzi, chociaż zespoły będą dalej działać. Chcę powiedzieć, że pani Galina jest dla mnie wzorem. Wiele moich uczennic tańczy w Dance Avenue i wiem od nich, że pani Galina nie jest kolejną koleżanką, która na wszystko pozwoli. Ma swoje zasady, ma swoje wymagania, ale my wiemy, że aby wymagać od kogoś, najpierw trzeba wymagać od siebie. Pani Galina jest właśnie taką osobą. Chciałam wręczyć pani bukiet polnych kwiatów, które zebrałam, dziękując za pracę i za wzór, bo dziewczynki panią uwielbiają* — mówiła Danuta Mazur.

Galina Krawczyk nie kryła wzruszenia.

— *Chciałam powiedzieć i dzieciom, i rodzicom, że bardzo dziękuję za współpracę. Bo wszystkie nasze osiągnięcia są owocem dobrej współpracy. Niestety, muszę odejść, ale mam nadzieję, że przyjdzie na moje miejsce inny instruktor, który będzie jeszcze bardziej rozwijać dziewczynki i przyjdą jeszcze większe sukcesy. Będę obserwować to i całym sercem będę z dziewczynami* — mówiła.

Festyn przyniósł dzieciom dużo radości.

— *Najfajniejsze są zjeżdżalnie i przejażdżki samochodem* — mówili mali uczestnicy imprezy.

Po części artystycznej, do akcji wkroczyli animatorzy, proponując dzieciom gry i zabawy sprawnościowe. Kto zgłodniał lub był spragniony, mógł zaspokoić głód i pragnienie przy stoiskach gastronomicznych. Jedno z nich prowadziła Rada Rodziców Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie, oferując chleb ze smalcem i małosolnym ogórkiem.

Festyn zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie we współpracy z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii w Krzymowie. | **mar.**

Fot. A. Świderska (9x)

ARTYŚCI I SIŁACZE

Mieszkańcy gminy Krzymów w artystyczno-sportowym stylu powitali lato. Trzeci Festyn na powitanie lata tradycyjnie został zorganizowany w Szczepidle przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, sołtysa Janusza Morawskiego i Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie.

Fot. A. Świderska (5x)

Pierwszą część wypełniły występy artystyczne podopiecznych GOK-u oraz uczniów szkoły podstawowej w Krzymowie. W drugiej części toczyła się walka o największego siłacza gminy. Do rywalizacji stanęło czterech zawodników z gminy Krzymów i dwóch z Konina, jednak koninianie nie byli klasyfikowani.

— *Są to zawody gminne i chciałbym uszanować naszych mieszkańców. Dlatego o puchary będzie walczyć tylko czterech siłaczy* — mówi Janusz Morawski.

Czekało na nich sześć konkurencji: wyciskanie drabiny, podciąganie się na drążku, wyciskanie w martwym ciągu, trzymanie ciężarka przed sobą w wyprostowanych rękach, przetaczanie opony i przeciąganie ciągnika rolniczego.

— *Mam nadzieję, że w tym roku puchar wróci do Szczepidła* — mówił sołtys tej miejscowości.

Niestety, marzenie Janusza Morawskiego się nie spełniło, ponieważ najsilniejszym mieszkańcem gminy okazał się Dariusz Cebulski z Brzezińskich Holendrów, który obronił tytuł z ubiegłego roku. Zawody sędziował Mariusz Ratajski z Konina.

Koło Gospodyń Wiejskich przygotowało stoiska gastronomiczne. Można było się posilić kiełbasą z grilla, pajdą chleba ze smalcem, a na deser zjeść gofra lub ciasto i popić kawą, herbatą lub napojami. Były też lizaki z niespodzianką. Każdy, kto kupił tajemniczego lizaka, mógł liczyć na nagrodę rzeczową lub talon na któryś z przysmaków serwowanych przez KGW.

Ponadto dzieci mogły skorzystać z dmuchanych zjeżdżalni lub pobawić się na placu zabaw. Festyn zakończył się zabawą taneczną. | **mar.**

PRZYSTANIESZ POD WIATĄ U STÓP ZŁOTEJ GÓRY

Dwie wiaty rowerowo-przystankowe powstaną w Brzeźnie. Stara się o to Lokalna Grupa Działania „Stowarzyszenie Wielkopolska Wschodnia".

Szóstego czerwca w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia. Prezes Jarosław Felczyński przedstawił sprawozdanie z działalności za 2017 rok. A był on bardzo owocny. Z inicjatywy stowarzyszenia na obszarze Lokalnej Grupy Działania zostało zorganizowanych wiele imprez kulturalnych i sportowych dla osób w każdym wieku oraz warsztatów rękodzieła i filmowych. Komisja Rewizyjna w przedstawionej opinii stwierdziła, że wszystkie wydatki były prowadzone zgodnie z procedurami księgowości i trzydziestego pierwszego grudnia ubiegłego roku w kasie stowarzyszenia została nadwyżka budżetowa w wysokości ponad stu osiemdziesięciu tysięcy złotych. Na podstawie tych informacji, Zarząd Stowarzyszenia Wielkopolska Wschodnia otrzymał absolutorium.

Jednak w ostatnim czasie pojawiły się problemy przy naborze wniosków na programy grantowe. Te projekty były składane w 2017 roku w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. W trakcie rozpatrywania okazało się, że powstał błąd w wyniku zaszłości sprzed kilku lat, kiedy były tworzone dokumenty na lata 2014-2020. W związku z tym, że były na ten temat różne zdania, stowarzyszenie postarało się o opinię prawną instytucji zewnętrznej i okazało się, że najlepiej będzie tamten nabór odwołać i ogłosić nowy, co się stało w czerwcu. Nowy nabór trwał od dwunastego do dwudziestego dziewiątego czerwca.

Stowarzyszenie chce w zrzeszonych gminach postawić wiaty rowerowo-przystankowe. Dwie z nich staną w Brzeźnie.

— *Jedna będzie zlokalizowana przy strzelnicy w Potażnikach, przy drodze prowadzącej na Złotą Górę. Będzie to wiata przystankowa z tablicą informacyjną, stojakami na rowery oraz koszem na śmieci. Drugi taki sam zestaw zostanie postawiony na końcu ulicy Leśnej* — mówi Jacek Popielarz, Wiceprezes LGD „Stowarzyszenie Wielkopolska Wschodnia".

W czerwcu będą przyjmowane zgłoszenia od firm zajmujących się produkcją takich wiat. Na obszarze Lokalnej Grupy Działania „Stowarzyszenie Wielkopolska Wschodnia" powstanie dwanaście takich punktów, po dwa w każdej gminie. | **mar.**

Fot. P. Markowski

SZCZĘŚLIWY SEN DANCE AVENUE

Zespół Dance Avenue grupa starsza z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie zdobył drugie miejsce na Międzypowiatowym Przeglądzie Szkolnych Zespołów Tanecznych „Taniec piękny, taniec zdrowy" w Kleczewie.

Czwartego czerwca, Kleczew najprawdopodobniej był najbardziej roztańczonym miastem w środkowej Polsce. Na jubileuszowy przegląd przyjechało czterdzieści osiem zespołów z województw wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego i łódzkiego. W sumie sześćset dwadzieścioro uczestników, a wśród nich tancerki zespołów Dance Avenue I i II z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Prezentacje odbywały się w kategoriach taniec ludowy oraz inne formy tańca. Występujących oceniali dr Dariusz Skrzydlewski, komisarz Regionu Centralnego Komisji ds. Tańców Polskich, Katarzyna Łapaj, instruktorka tańca w Młodzieżowym Domu Kultury w Koninie oraz Klaudia Dutkiewicz instruktorka tańca w Konińskim Domu Kultury.

Oba zespoły Dance Avenue wyróżniały się swoimi układami, jednak jurorzy postanowili przyznać drugie miejsce starszej grupie za etiudę taneczną zatytułowaną „Sen Pandory".

Układ ten jest oniryczną opowieścią dziejącą się w świecie flory. Tancerki wcielały się w rozrastające się rośliny, pnącza. Całość dopełniła tajemnicza muzyka, w której pojawiały się odgłosy padającego deszczu i wiejącego wiatru. Etiuda miała poetycki przekaz, była jednocześnie bardzo plastyczna, stawała się żywym obrazem. Taniec zawierał elementy teatru pantomimy, baletu i gimnastyki artystycznej.

Fot. P. Markowski

— *Ten rodzaj tańca nazywa się modern contemporary. Dziś jest to bardzo popularny kierunek i myślę, że w przyszłości będziemy szli w tę stronę. Nagroda jest dla nas ważna, a cieszymy się tym bardziej, że poziom wykonawców był w tym roku bardzo wysoki, a konkurencja liczna. Dziewczyny na nią zasłużyły i jestem z nich bardzo dumna. Osobne słowa podziękowania należą się rodzicom, którzy zawsze nas wspierają* — powiedziała Galina Krawczyk, instruktorka grup Dance Avenue.

Nagrodą za drugie miejsce było czterysta złotych i pamiątkowa statuetka.

Konkurs po raz pierwszy został zorganizowany w 2004 roku przez starostwo konińskie. Adresowany jest do grup tanecznych działających przy szkołach i gminnych ośrodkach kultury. Jego celem jest integracja oraz wymiana doświadczeń służąca rozbudzeniu zainteresowania tańcem wśród dzieci i młodzieży z małych środowisk wiejskich i miejskich. Od początku stanowi też miejsce prezentacji oraz konfrontacji umiejętności tanecznych i talentów choreograficznych tworzących dorobek artystyczny zespołów. Uczestnicy prezentowali się w wybranych formach tanecznych: taniec nowoczesny, taniec i piosenka oraz taniec ludowy. | **mar.**

NIE PRZEGRYWACIE, BO WALCZYCIE

Pomysł na uczczenie jubileuszu pięćdziesięciolecia Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego Czarni Brzeźno był genialnie prosty: zorganizować festyn, który przyciągnie dorosłych i dzieci, mieszkańców gminy Krzymów i Konina. Jednak nikt nie przewidział, że wrogiem organizatorów okaże się pogoda.

Fot. P. Markowski (4x)

Wstępem do głównych obchodów jubileuszu był turniej o puchar Prezesa LMKS Czarni Brzeźno dla szkół podstawowych, zaplanowany na szesnasty czerwca. Na zaproszenie odpowiedziała tylko szkoła z Brzeźna, ale i tak udało się przeprowadzić rozgrywki dla pięciu klas. Główny festyn odbył się dwudziestego trzeciego czerwca na boisku Orlik i na stadionie. Mimo listopadowej temperatury i przelotnych opadów deszczu, wszystkie zaplanowane mecze zostały rozegrane, jednak trzeba było odwołać część artystyczną.

Jako pierwsi zagrali najmłodsi wychowankowie klubu: grupa Żaków, trenowana przez Mateusza Borowskiego i Orlików, których szkoli Nikodem Urbański. Orliki rozegrały mecz kontrolny ze swoimi rówieśnikami z Warty Krzymów. Był to ich pierwszy mecz, gdyż trenują dopiero od kwietnia. I, mimo tego, że ich przeciwnicy są bardziej doświadczeni, młodym piłkarskim debiutantom z Brzeźna udało się kilka razy umieścić piłkę w bramce drużyny z Krzymowa. Kolejnym wydarzeniem sportowym tego dnia był mecz między drużyną Trampkarza Młodszego LMKS Czarni Brzeźno a rówieśnikami z Górnika Konin. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 3:1.

— *Był to przyjacielski mecz. Jedna i druga drużyna prowadziła ładną grę. Wynik odzwierciedla przebieg spotkania. W drużynie z Brzeźna zauważyłem kilku zawodników, w których jest potencjał na dobrych piłkarzy* — mówił po meczu Krzysztof Gadomski, trener drużyny Młodzika Starszego Górnika Konin.

Kolejnym punktem festynu było spotkanie seniorów Czarnych Brzeźno i Warty Krzymów. Obie drużyny grają w drugiej grupie konińskiej A Klasy. Warta Krzymów zakończyła rozgrywki w sezonie 2017/18 na czwartym, a Czarni Brzeźno na jedenastym miejscu. Mecz towarzyski między tymi drużynami zakończył się porażką gospodarzy 0:4. Jednak na otarcie łez, tuż po meczu, prawie nad stadionem, wyrosła duża tęcza, tworząc łuk otwierający drogę do, miejmy nadzieję, kolorowej przyszłości drużyny z Brzeźna.

Ostatnim wydarzeniem sportowym był finał Turnieju Sołectw w Piłce Nożnej o Puchar Tadeusza Jankowskiego, Wójta Gminy Krzymów, organizowany przez Stowarzyszenie Platan.

O trzecie miejsce walczyły reprezentacje Paprotni i Krzymowa. Ostateczne, po rzutach karnych, na najniższym miejscu podium znalazła się Paprotnia. Walkę o dwa pierwsze miejsca stoczyły Ignacew ze Szczepidłem. W tym przypadku lepsi okazali się piłkarze z Ignacewa, pokonując rywali 2:0. Każda drużyna otrzymała pamiątkowy puchar i dyplom za udział w turnieju. Ponadto wszyscy piłkarze drużyny z Ignacewa zostali udekorowani medalami.

Tradycyjnie zostały też przyznane nagrody indywidualne. Najlepszym bramkarzem został uznany Dariusz Urbański, natomiast Most Valuable Playerem został Mateusz Świderski.

— *Jako mieszkaniec Szczepidła, sercem byłem za tą drużyną. No cóż, w tym roku nie udało się wygrać, ale znając determinację zawodników i pana sołtysa, myślę że w przyszłym roku będzie pierwsze miejsce na podium. Trochę mnie smuci fakt, że na dwadzieścia jeden sołectw do turnieju zgłosiło się tylko sześć, a pięć dotrwało do końca. Mam nadzieję, że przy współpracy z sołtysami, w przyszłym roku uda się przeprowadzić taką mobilizację, że do turnieju zgłosi się więcej sołectw. Tu nie chodzi o wielką rywalizację, lecz o popularyzację sportu i zdrową zabawę* — mówił Tadeusz Jankowski.

W tym roku do turnieju zgłosiły się sołectwa: Brzeźno, Ignacew, Kałek, Krzymów, Paprotnia i Szczepidło. Drużyna z Kałku została zdyskwalifikowana z przyczyn regulaminowych.

Finał turnieju sołectw zamknął pierwszy dzień obchodów jubileuszu LMKS Czarni Brzeźno.

W niedzielę, w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie odbyła się część oficjalna obchodów.

Na początku spotkania, historię klubu przedstawił prezes Tadeusz Krzyżaniak. Następnie zarząd podziękował firmom i instytucjom wspierającym działanie klubu, wręczając ich przedstawicielom okolicznościowe grawertony. W końcu przyszedł czas na odznaczenia dla zasłużonych dla klubu działaczy. Złotą Odznakę Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej otrzymał Tadeusz Krzyżaniak.

Brązowe Odznaki Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej otrzymali: Izabela Badowska, Marek Grabowski, Henryk Libertowski, Adam Staszak, Damian Tomczyk, Adrian Czarnecki, Bartosz Balceżak, Deywid Grabowski, Michał Sypniewski, Bartosz Trzeciak, Arkadiusz Olejnik, Sylwester Grabiński, Roman Gęziak i Maciej Popielarz.

Srebrne Odznaki Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej otrzymali: Danuta Mazur, Leszek Staszak, Stanisław Komicz, Bronisław Laszonko, Artur Młodziniak, Jacek Koral, Karol Kotwas, Jacek Popielarz i Janusz Morawski.

Złote Odznaki Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej otrzymali: Tadeusz Jankowski, Rafał Szkudelski, Marianna Bąkowska, Sławomir Śmigielski i Bogdan Brojewski.

Rafał Szkudelski, w imieniu drużyny przekazał Tadeuszowi Krzyżaniakowi koszulkę piłkarską z numerem pięćdziesiątym.

— *Ta pięćdziesiątka oczywiście oznacza liczbę lat istnienia klubu* — mówił.

Po nim głos zabierali zaproszeni goście.

— *Pięćdziesiąt lat temu wszystko było tu pierwsze. Ale emocje były prawdziwe, piłkarze byli prawdziwi, zawsze była w was wiara w siebie i w drużynę. Dlatego jesteście pięćdziesięciolatkami. I to jest piękne, że może to tak trwać. Jest piękne, że się spotykacie na meczach. I nawet, jeśli jest porażka, to i tak przekuwa się w zwycięstwo. Zwycięstwo w tym, że sport to jest przyjemność, endorfiny. Bo nawet jeśli nie strzeliłem tego gola, to wracam i jestem spełniony. Bo próbowałem. Bo byłem w walce. W życiu trzeba być w walce. Jeśli się odpuszcza, to się przegrywa. Wy nie przegrywacie, bo walczycie* — mówił poseł Tomasz Nowak.

Danuta Mazur i Tadeusz Jankowski przekazali Tadeuszowi Krzyżaniakowi List Gratulacyjny i czek na tysiąc złotych. Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów zwracała uwagę na współdziałanie, jakie dokonuje się w drużynie.

— *Podobało wam się to, że można działać drużynowo, że można działać fair play i to jest również to, co nas zachwyca* — mówiła Danuta Mazur.

Wójt zwracał uwagę na pracę klubu z młodzieżą.

— *Każde, choćby na kilka godzin, oderwanie młodych ludzi od komputerów, żeby złapali świeżego powietrza, jest cenne. I za to chciałem podziękować działaczom klubu i trenerom, natomiast zawodnikom mówię: tak trzymać. Wszystkiego najlepszego na najbliższe pięćdziesiąt lat* — mówił Tadeusz Jankowski.

Na uroczystości okazało się, że Grzegorz Pawlak, dyrektor biura Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, zakończył swoją piłkarską karierę w Czarnych Brzeźno.

— *Pan prezes może to potwierdzić. Są tutaj też chłopaki, z którymi grałem. No, gdybyśmy mieli wtedy takie warunki, jakie klub ma teraz, to na pewno gralibyśmy w wyższej klasie rozgrywek. Teraz może tego dokonać młode pokolenie. Mam nadzieję, że za rok przyjedziemy tutaj z pucharem za awans do klasy Okręgowej. Serdecznie wam tego życzę, bo mając taki obiekt, to aż się prosi, żeby grać w wyższych ligach* — mówił Grzegorz Pawlak.

Następnie przeczytał i przekazał na ręce Tadeusza Krzyżaniaka List Gratulacyjny i okolicznościowy grawerton od Grzegorza Pietrzaka, prezesa KOZPN, a od zarządu związku czterdzieści dwie koszulki.

Konińskie starostwo reprezentował Sekretarz Powiatu, Mirosław Kruszyński.

— *Kłaniam się nisko piłkarzom, działaczom i panu prezesowi, gdyż jest to jedyna kariera w powiecie, a być może w województwie. Myślę tu o pana stażu. Kieruje pan tym klubem w profesjonalny sposób i myślę, że jego kondycja byłaby zupełnie inna, gdyby zamiast pana był ktoś inny, ponieważ osoba, która tworzyła ten klub i doskonale go zna może to robić najlepiej* — mówił Mirosław Kruszyński.

Założyciele klubu Stanisław Komicz i Bronisław Laszonko wspominają, że początki były bardzo trudne.

— *Nie mieliśmy pieniędzy. Musieliśmy więc organizować potańcówki, żeby mieć budżet na wyjazdy i stroje. Część sprzętu dostaliśmy od LZS, a część, oczywiście używanego, od Górnika Konin. Później wyprowadziliśmy się z Brzeźna, ale cały czas interesowaliśmy się tym, co się dzieje w klubie. W porównaniu z początkami, dzisiaj ten klub wygląda świetnie. Chcielibyśmy, żeby nasi piłkarze grali w wyższej lidze, ale mamy świadomość, że wiąże się to z finansami, na które takich klubów często nie stać* — mówią założyciele Czarnych Brzeźno.

Część oficjalną zakończył wspólny obiad.

Warto wspomnieć niezależnie od jubileuszu, że klub ponownie dostał dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki na szkolenie młodych piłkarzy. Jest to dziesięć tysięcy złotych z programu Klub 2018. Z tej kwoty sześć tysięcy jest przeznaczone na wynagrodzenie dla trenerów, a cztery na zakup wyposażenia.

Drugą dobrą informacją jest przekazanie przez radnych gminy dwudziestu tysięcy złotych na budowę systemu nawadniania boiska. Zatem działacze klubu mogą z optymizmem rozpocząć kolejne pięćdziesięciolecie. | **mar.**

KILKA RAZY ZOSTAWAŁEM SAM

***Był człowiek, który chciał rozwalić klub, ale ja wszystko trzymałem do końca* — mówi Pawłowi Markowskiemu Tadeusz Krzyżaniak, Prezes Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego Czarni Brzeźno.**

Fot. P. Markowski

Panie prezesie, w tym roku klub obchodzi pięćdziesięciolecie istnienia. Jakie były jego początki?

— Klub piłkarski Czarni Brzeźno powstał wiosną 1968 roku, jako LZS Czarni Brzeźno z inicjatywy Bronisława Laszonko, Henryka Libertowskiego, Stanisława Komicza, Zdzisława Wróbla i mojej osoby. Do założenia klubu namówiła nas Zenona Sobczak, sekretarz powiatowa Ludowych Zespołów Sportowych w Koninie. Klub nie miał wtedy żadnego zaplecza ani własnego boiska. Drużyna została zgłoszona do rozgrywek w lidze wiejskiej. Na mecze jeździliśmy autobusami, stroje kupiliśmy za swoje pieniądze. Wtedy graliśmy o puchar wójta, graliśmy mecze z innymi wioskami, o puchary różnych zakładów. Drużynę tworzyli tylko mieszkańcy Brzeźna. Taka sytuacja utrzymywała się do drugiej polowy lat siedemdziesiątych.

Co się wtedy stało?

— Zarząd klubu się rozleciał i zostałem sam. Ale nie poddałem się, zebrałem nowy zarząd i zostałem jego przewodniczącym, bo kiedyś nie było prezesów. Udało się nam założyć B klasę i weszliśmy do rozgrywek organizowanych przez OZPN w Koninie. Byliśmy zarejestrowani jako czynni zawodnicy i przez kilka lat graliśmy w B klasie. W pewnym momencie odszedł z zarządu Krzysztof Maczulis i wyjechał na stałe za granicę, a ja znowu zostałem sam.

Który to był rok?

— Nie pamiętam dokładnie, ale były to już lata osiemdziesiąte.

I co pan wtedy zrobił?

— Musiałem znowu zorganizować nowy zarząd. Pomogli mi wtedy Józef Ziarniak, Bogdan Brojewski i jego żona Maria. Klub znowu zaczął żyć. Wtedy też zbudowaliśmy boisko. Pan Brojewski dał trochę ziemi ze swojego ogrodu na płytę, żeby była równa. Ziemię tę wozili różni ludzie wozami, pan Olejnik wywrotką i udało się nam to boisko zbudować. Zbudowaliśmy też przy boisku boksy, w których drużyny mogły się przebierać, ponieważ wcześniej robiliśmy to w prywatnych domach. Idąc za ciosem, postanowiliśmy zbudować szatnię. Z cukrowni załatwiliśmy szlakę, dostaliśmy cement, wykopaliśmy studnię i zaczęliśmy produkować pustaki. Budynek postawiliśmy z Bogdanem Brojewskim i Józefem Ziarniakiem. Było w nim pięć pomieszczeń: szatnie dla gospodarzy i gości, pomieszczenie dla sędziów, biuro i pokój gospodarczy. W późniejszym czasie, zgodnie z wymaganiami, do budynku została doprowadzona woda i po zamontowaniu bojlera powstały stanowiska prysznicowe. Taki stan trwał do zakończenia budowy kompleksu boisk „Orlik", budynku straży oraz Gminnego Ośrodka Kultury. Obecnie to w tym budynku mieszczą się pomieszczenia klubu, szatnie, prysznice i pokoje sędziowskie. Dawna szatnia pełni rolę budynku gospodarczego. W trakcie budowy zostaliśmy poproszeni o przekazanie szatni pracownikom firmy budowlanej. Przystaliśmy na to. Ale w tym czasie musieliśmy rozgrywać mecze na boisku w Krzymowie. Graliśmy wtedy juniorami starszymi, bo B klasa się rozpadła. Był człowiek, który chciał rozwalić klub, ale ja wszystko trzymałem do końca. Pomógł mi wtedy Zbigniew Biernacki, który został trenerem odradzającej się drużyny seniorów. W trakcie powstawania boisk „Orlik", rozbudowaliśmy stadion. Pojawiły się trybuny i płyta z prawdziwego zdarzenia. Można to było zrobić lepiej, ale budowniczy nie słuchali nas.

A jak powinno być to zrobione?

— Chcieliśmy, żeby przywieźć na podłoże czarną ziemię, wyrównać i wypoziomować płytę i dopiero później położyć darninę. A oni położyli darń na piaszczysto-kamienistą ziemię i mówili, że ta trawa będzie rosła nawet na skale. No i rośnie, ale kosztuje nas to wiele wysiłku związanego z podlewaniem murawy. Teraz to się skończy, ponieważ wkrótce na boisku zostanie zamontowany system nawodnienia.

Jakie drużyny prowadzi obecnie klub?

— Mamy drużynę seniorów grającą w A klasie, mamy drużyny juniora młodszego, która świetnie sobie radzi w lidze, zajmując drugie miejsce. I najmłodsi: grupy Żak i Orlik.

I oni w przyszłości dołączą do drużyny seniorów?

— Tak, już w przyszłym roku dwóch zawodników trampkarzy nabędzie prawa do gry w tej drużynie.

Panie prezesie, kiedy Czarni Brzeźno osiągali największe sukcesy sportowe?

— To było w latach 1985-90. Graliśmy wtedy o puchar powiatu konińskiego OZPN-u. W finale spotkaliśmy się z Górnikiem Konin i przegraliśmy ten mecz tylko 1:0. To był bardzo duży sukces, ponieważ my graliśmy wtedy w B klasie, a oni mieli awansować do drugiej ligi. Tamten czas, to były nasze najlepsze lata.

Jak pan widzi przyszłość klubu?

— Mamy bardzo dużo młodzieży chcącej grać w piłkę. I to grają bardzo dobrze, rozwijają się, chętnie przychodzą na treningi. To właśnie w nich widzę dobrą przyszłość naszego klubu. A ja chcę już przekazać pałeczkę młodszym działaczom. Do końca roku będę piastował funkcję prezesa ze względu na konieczność rozliczenia dotacji z urzędu gminy i inne zobowiązania, których realizacji podjąłem się w tym roku.

Gratuluję jubileuszu. Nie da się nie docenić tego, co pan i towarzyszący panu ludzie zrobili na przestrzeni lat dla sportu w Brzeźnie, gminie Krzymów i klubu Czarni Brzeźno. Dziękujemy w imieniu mieszkańców za te wszystkie działania.

— Bardzo dziękuję. | **mar.**

DZIESIĘĆ LAT MARINY

Dziesięć lat temu, 17 czerwca 2008 roku, w Ślesinie, z inicjatywy trzech samorządów: Powiatu Konińskiego, Miasta i Gminy Ślesin oraz Miasta Konina powstała Lokalna Organizacja Turystyczna „Marina". Do dziś pełni funkcję platformy współpracy między samorządami, podmiotami gospodarczymi i stowarzyszeniami działającymi na rzecz turystyki. Do organizacji należy też gmina Krzymów.

Podsumowania działalności Stowarzyszenia dokonano dwunastego czerwca podczas Walnego Zebrania Członków Lokalnej Organizacji Turystycznej „Marina". Dziesięć lat temu LOT „Marina" liczyła 24 członków, dzisiaj skupia 61 podmiotów.

— Cieszy nas fakt, że z roku na rok liczba członków Stowarzyszenia rośnie. Zależy nam na tym, aby branża widziała efekty naszej działalności a tym samym korzyści z członkostwa. Nie zawsze da się je przeliczyć na finanse, ale są one widoczne a branża turystyczna chce się jednoczyć i działać wspólnie na rzecz turystyki w regionie — zapewnił Prezes Zarządu Marek Zawidzki.

Stowarzyszenie od początku swego istnienia stawia za główny cel promocję walorów turystycznych regionu konińskiego i konsekwentnie ją realizuje. Może w swym dorobku pochwalić się kilkoma sukcesami. Na szczególną uwagę zasługuje prowadzone od 2010 roku Centrum Informacji Turystycznej w Koninie. Jakość obsługi turysty oraz realizowane zadania zostały nagrodzone certyfikacją Polskiego Systemu Informacji Turystycznej na trzy gwiazdki. Pracownicy informacji turystycznej informują o walorach, bazie i sferze usług turystycznych, atrakcjach i aktualnych wydarzeniach w regionie różnymi kanałami: bezpośrednio, telefonicznie i e-mailowo a także poprzez media społecznościowe, aktualizowaną na bieżąco stronę internetową, narzędzie newslettera czy też na stoiskach imprez plenerowych i targowych. Należy tutaj podkreślić ogromną rolę Powiatu Konińskiego i Miasta Konina - samorządów, które dofinansowują funkcjonowanie Centrum Informacji Turystycznej.

Organizacja z powodzeniem pozyskuje zewnętrzne środki krajowe i unijne na realizację zadań. Dzięki wsparciu unijnemu przeprowadzono w regionie szkolenia z zakresu prowadzenia działalności agroturystycznej, a to właśnie agroturystyka zyskuje zaufanie i uznanie coraz większej rzeszy turystów. Z kolei środki krajowe pozwoliły na organizację licznych przedsięwzięć turystycznych.

- Zdobyliśmy zaufanie Samorządu Województwa Wielkopolskiego. To w naszym regionie odbyły się imprezy na skalę wojewódzką a my byliśmy ich organizatorami. Mowa o wojewódzkim otwarciu sezonu wodnego w Ślesinie czy też konferencji „Turystyka rowerowa w Wielkopolsce" – podsumował Prezes Zarządu Marek Zawidzki.

Ponadto od 9 lat Lokalna Organizacja Turystyczna „Marina" organizuje największy w regionie spływ kajakowy szlakiem Wielkiej Pętli Wielkopolski pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego. To już znana w regionie marka imprezy. Co roku ilość chętnych przekracza liczbę dostępnych miejsc. A spływ jest „niemały" bo zakłada udział 120 uczestników w 60 kajakach.

Działania te, sukcesy i zakładane cele zostały osiągnięte nie tylko przy wsparciu samorządów, ale także dzięki zasługom działaczy Stowarzyszenia. 12 czerwca, podczas Jubileuszowego spotkania Prezes Zarządu Marek Zawidzki wręczył podziękowania i wyróżnienia osobom, które były założycielami Stowarzyszenia i do dziś wytrwale wspierają jej działalność w strukturach organizacji.

— Szczególne podziękowania za zasługi w dziele utworzenia i kierowania Lokalną Organizacją Turystyczną „Marina" kieruję do Pani Małgorzaty Waszak - pomysłodawczyni, założycielki i wieloletniej szefowej Stowarzyszenia. Chociaż nie mogła tu dzisiaj z nami być to mam taką nadzieję, że znajdzie się odpowiedni czas i miejsce abym mógł osobiście w imieniu Zarządu przekazać to wyróżnienie oraz słowa uznania — powiedział Prezes Zarządu Marek Zawidzki.

Kolejne podziękowania za inicjatywę utworzenia Stowarzyszenia i zaangażowanie w pracę Zarządu Lokalnej Organizacji Turystycznej „Marina" przekazano działającym nieprzerwanie od 10 lat w Zarządzie - Wandzie Musiał oraz Mariuszowi Zaborowskiemu i Andrzejowi Łąckiemu.

Nie zapomniano również o osobach, które 10 lat temu uczestniczyły w zebraniu założycielskim i do tej pory wspierają Stowarzyszenie pozostając w gronie jego członków lub też służą wsparciem i dobrą radą. Podziękowania wręczono Panom: Stanisławowi Maciejewskiemu, Romanowi Byczykowi, Stanisławowi Lewandowskiemu i Lechowi Szymczakowi a także Paniom: Małgorzacie Kozickiej i Ewelinie Rapeła.

— Wiele jeszcze wyzwań i pracy przed nami, ale z taką załogą na pokładzie „Mariny" chce się pracować i osiągać wspólne cele" — tak podsumował podziękowania Prezes Zarządu Marek Zawidzki.

Podczas Walnego Zebrania Członkowie Stowarzyszenia udzielili Zarządowi absolutorium a także przyjęli uchwałę w sprawie ustalenia wysokości składek członkowskich, które obowiązywać będą od 2019 roku.

Wyjątkowe, bo Jubileuszowe Walne Zebranie Członków Lokalnej Organizacji Turystycznej „Marina" zakończono rejsem statkiem „Pawełek" po Jeziorze Ślesińskim i Mikorzyńskim.

| **Materiał Prasowy LOT Mariny**

NIE MA STRAŻACKIEJ JEDNOŚCI

Gminny Dzień Strażaka, który w tym roku obchodziliśmy dziesiątego czerwca w Krzymowie i Borowie pokazał, że strażacka rodzina jest podzielona. Separatystyczne zachowania wykazują jednostki z Krzymowa i Paprotni.

Fot. P. Markowski (4x)

Uroczystości rozpoczęła Msza święta, odprawiona w krzymowskim kościele w asyście pocztów sztandarowych jednostek gminnych i zaprzyjaźnionej straży w Turach. Wygłaszający homilię kapłan stwierdził, że strażacka służba wpisuje się w największy akt miłości.

— *Może czas tej uroczystości jest czasem, abyśmy w imieniu wspólnot, w których żyjemy, czy to gminnych, powiatowych czy parafialnych, wypowiedzieli podziękowania za to, co uczynione i dla Boga, i dla ludzi. Za ofiarowywany czas i ofiarowywane życie w służbie kościołowi i Ojczyźnie, na straży życia i ludzkiego mienia. Bo nikt nie ma większej miłości, niż kto życie oddaje za przyjaciół swoich* — powiedział ks. dr Krzysztof Kowalik, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu.

Niestety, szybko okazało się, że za pięknymi słowami o służbie strażackiej, czai się szpetna rzeczywistość. Po Mszy pododdziały z Orkiestrą Dętą Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie przemaszerowały przed krzymowską remizę. Tam, pod figurą świętego Floriana i tablicą upamiętniającą założycieli jednostki, kwiaty złożyły delegacje władz samorządowych, Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Krzymowie oraz wicestarosta Władysław Kocaj. Następnie głos zabrał Julian Tomicki, który podziękował za złożenie kwiatów, po czym zaatakował organizatora uroczystości.

— *Święto strażaka to okazja do wręczenia odznaczeń, medali związkowych najbardziej zasłużonym strażakom, działaczom, jednostkom straży pożarnych w całej Polsce. Informuję, że za chwilę odbędzie się wręczenie odznaczeń dla druhen i druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie. Chciałem, żeby te odznaczenia były wręczane razem z innymi jednostkami. Ja to zgłaszałem szefowi, który to prowadzi – nie będę wymieniał stopnia, nazwiska. Niestety, nie uzyskałem zgody, dlatego też moje tutaj wystąpienie. Ja nie zgadzam się na lekceważenie mojej jednostki, moich druhów i druhen. Zgody nie ma, więc postępuję tak, jak postępuję. Inne jednostki dostaną odznaczenia na ostatniej części uroczystości w Zagrodzie Borovo. Nie wiem, czy tam jest odpowiednie miejsce na to, bo strażacy spotykają się zawsze w centralnych miejscach miast, miasteczek, wsi. A czy tamta zagroda się do tego nadaje? Oceńcie sami. Myślę, że strażacy powinni wychodzić do społeczeństwa, otrzymać odznaczenie, podziękowanie na forum, przy rodzinie, znajomych, przyjaciołach, a jeżeli się chowamy gdzieś w krzakach, opłotkach…* — mówił Julian Tomicki.

Po tych słowach zostały wręczone odznaczenia za wysługę lat, a Kamili Oblizajek odznaka Strażak Wzorowy.

W tej sytuacji głos zabrali goście, przez co część oficjalna, która miała się odbyć w gospodarstwie agroturystycznym Zagroda Borovo, w praktyce dokonała się w Krzymowie. A to rozbiło uroczystość.

— *Rada Gminy co roku przeznacza duże środki dla straży. Duże. Często jest to poprzedzone ogromną debatą, czy aż tyle trzeba. My uważamy, że strażak służy całej rzeszy ludzi w różnych sytuacjach i różnych zdarzeniach. Oby było ich jak najmniej. Ale w obliczu tego wszystkiego, my jako radni, jako władze gminy, chcemy was prosić o jedność, o życzliwość, o współpracę, o wyrozumiałość. Prosimy o to dlatego, że nie chcemy wybierać, komu sprzyjać, do kogo się uśmiechać, komu podać rękę, a komu nie. Bardzo szanujemy waszą pracę i prosimy o zgodę* — mówiła Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

Tadeusz Jankowski, wójt gminy odczytał List Intencyjny i przekazał go jednostkom straży oraz Zarządowi ZOSP RP w Krzymowie.

Następnie przedstawiciele jednostek z Brzeźna, Głodna, Kałku oraz Tur i Kościelca przejechali do Borowa. Tam, przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego, została uroczyście wciągnięta flaga na maszt, po czym nastąpiło uroczyste wręczenie pozostałych medali i odznaczeń. I tak, medal honorowy im. Bolesława Chomicza otrzymał druh Stanisław Bocian. Złote medale Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali druhowie Stanisław Czaja i Jan Pilarski. Srebrne medale Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali druhowie Tadeusz Jankowski i Marek Pilarski, a brązowe druhowie: Zbigniew Andrzejak, Władysław Tomczyk i Paweł Broskowski.

Odznaki Strażak Wzorowy otrzymali druhowie Dawid Krzewiński, Jacek Kotarski, Przemysław Cichy, Arkadiusz Grochowski, Damian Cieszyński i Jacek Jesiołowski.

Po wręczeniu odznaczeń, strażacy i goście zasiedli do uroczystego obiadu.

Redakcja „Wiadomości Gminy Krzymów" zapytała Komendanta Gminnego ZOSP RP w Krzymowie o incydent, jaki miał miejsce w Krzymowie.

— *Chodzi o to, że prezesi Julian Tomicki i Kamil Wszędybył nie chcą się dostosować do decyzji zarządu gminnego. Każdy powinien dostosować się do poleceń zwierzchnika, a w przypadku wspomnianych druhów jest odwrotnie. Druhowie prezesi z Krzymowa i Paprotni w nieładny sposób pokazali, że zrobią wszystko po swojemu. Nazywamy się bracią strażacką, ale coraz częściej widoczne są podziały. Na przykład w sferze ćwiczeń. Na ostatnie manewry gminne druh Tomicki również nie przyszedł. To się robi coraz bardziej niepokojące, ponieważ jest coraz więcej różnych incydentów, kiedy druh Tomicki pokazuje swoje ego. Nieuczestniczenie w Gminnym Dniu Strażaka nie przystoi strażakowi. Uważam, że przez szacunek dla zaproszonych gości, trzeba schować swoją niechęć. Nie musimy się lubić, ale możemy zachowywać się profesjonalnie. W końcu jesteśmy profesjonalistami, wyjeżdżamy do takich samych zdarzeń, co Państwowa Straż Pożarna. Nie musimy się kochać, ale przyjdzie akcja, na której się spotkamy i co? Będziemy sobie przeszkadzać? Oczywiście, że nie. Jesteśmy strażakami i musimy być jedną rodziną. Niezależnie od naszych poglądów czy osobistych sympatii lub antypatii. Strażak to jest strażak. W gminie Krzymów mamy pięć jednostek i wszystkie powinny działać razem. Kiedy druh Tomicki był komendantem, nakazywał budować jedność strażacką. A co dzisiaj robi prezes Tomicki? Robi wręcz przeciwnie. Dzieli nasze straże. W Gminnym Dniu Strażaka życzę druhom Tomickiemu i Wszędybyłowi więcej empatii, rozwagi, żeby mieli więcej dbałości o wizerunek strażaka. My, jako gmina Krzymów, mamy bardzo dobry wizerunek strażaka i chciałbym, żeby taki pozostał. Nie chciałbym, żeby ktokolwiek go psuł i naruszał* — mówi Tomasz Opszalski. | **mar.**

FESTYN NIE TYLKO PIŁKARSKI

Rodzinny festyn sportowy z okazji Dnia Dziecka, Dnia Matki i zbliżającego się Dnia Ojca zorganizowały niepubliczne szkoły ze Smólnika i Borowa. Jednak nie tylko sport był atrakcją tej imprezy.

Fot. P. Markowski (2x)

Połowa czerwca to czas, kiedy w szkołach spada ciśnienie. Ci, którzy zdali, mają spokój, ci, którzy nie zdali, szykują się na repetę, a ci, którzy chcieli poprawić oceny, już to zrobili. Dlatego więcej czasu można poświecić na zabawę.

Wykorzystało tę okazję stowarzyszenie Uśmiechnięta Szkoła, prowadzące szkoły w Smólniku i Borowie, organizując dziesiątego czerwca festyn rodzinny w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie i na boiskach Orlik. Impreza miała głównie sportowy charakter.

— *Rozegraliśmy trzy turnieje piłkarskie. W pierwszym wystąpiły dzieci z roczników 2011-2013. Była to głównie piłkarska zabawa, pojedynki dwóch na dwóch. Następnie grały dzieci z roczników 2008-2010 i w tym przypadku były to już mecze o puchary. W trzecim turnieju wystąpili uczniowie klas IV-VII i zagrali mecz towarzyski z rodzicami* — mówi Paweł Mirkiewicz, nauczyciel wychowania fizycznego w Smólniku i Borowie.

Na turnieju wystąpiły dzieci z gmin Krzymów, Władysławów, z Koła, Izbicy Kujawskiej i Cekowa. Wiąże się to z tym, że Paweł Mirkiewicz jest trenerem piłkarskiej Akademii Reissa i w turniejach wystąpili jego podopieczni ze wspomnianych gmin i miast.

Ale nie tylko sport był atrakcją tego festynu. Dzieci mogły za darmo korzystać z dmuchanej zjeżdżalni, pomalować sobie buzie. Były też stoiska z zabawkami i napojami, ale tu już trzeba było sięgnąć po portfel.

— *Sprzedajemy te rzeczy, ponieważ choć w części chcemy pokryć koszt wynajęcia zjeżdżalni* — mówi Marzena Pieszak, Prezes stowarzyszenia Uśmiechnięta Szkoła.

Dla łasuchów i głodomorów organizatorzy zapewnili słodycze, zapiekanki i kiełbaski. | **mar.**

JEŚLI JEST INICJATYWA, TO ZNAJDĄ SIĘ CHĘTNI DO POMOCY

Jeszcze dwa miesiące temu przemieszczanie się ulicą Chabrową w Paprotni było prawdziwą drogą przez mękę. Teraz ze zmodernizowanej ulicy chętnie korzystają piesi i kierowcy.

Dwudziestego szóstego kwietnia, na czterdziestej pierwszej Sesji Rady Gminy Krzymów, Tadeusz Jaroszewski, radny powiatu konińskiego z Krzymowa zaproponował, aby gmina dostarczyła destrukt, natomiast on, nieodpłatnie, własnym sprzętem go rozścieli i zmodernizuje istniejącą już podbudowę ulicy Chabrowej. Wójt Tadeusz Jankowski przystał na tę propozycję i obiecał dostarczenie potrzebnego materiału. Obie strony wypełniły zobowiązania, dzięki czemu niespełna dwa miesiące od złożenia deklaracji, zmodernizowana ulica Chabrowa została przekazana do użytku mieszkańcom. Uroczystość odbyła się dwudziestego czwartego czerwca. Drogę poświęcił ksiądz Wojciech Kaźmierczak, proboszcz parafii w Krzymowie, a wstęgę przecinali: poseł Leszek Galemba, Tadeusz Jankowski, Danuta Mazur - Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów, Tadeusz Jaroszewski, radny gminy Krzymów z Paprotni Henryk Jackowski oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni. Maluchy podeszły do swojego zadania z pełnym zaangażowaniem i przecięły wstęgę za pierwszym ruchem nożyc.

— To my teraz będziemy sobie ucinać po kawałku — zaproponował Leszek Galemba.

Zmodernizowana ulica Chabrowa to odcinek o długości niemal półtora kilometra. W ramach prac został też poszerzony parking przy szkole.

— Drogie dzieci, ta droga przede wszystkim ma służyć wam i ta radość z przecięcia wstęgi była dowodem na to, że powinniśmy to robić częściej. Gratuluję tego przedsięwzięcia. Widać, że politycy szczebla samorządowego nie pracują dla siebie, lecz dla innych, dla społeczności, dla nas wszystkich. Tak samo ja rozumiem politykę — mówił Leszek Galemba.

Tadeusz Jankowski zwracał uwagę na społeczny charakter zrealizowanej modernizacji.

— Nie ukrywam, że z wielką radością uczestniczę w takich uroczystościach, dlatego że jest to tak zwana inicjatywa oddolna. Społeczność lokalna przy wsparciu liderów, przy niewielkim udziale gminy, może zrobić z niczego coś. Wykorzystaliśmy odpad, jakim jest destrukt do zmodernizowania tej drogi. Ja traktuję to jako stan przejściowy, jako solidną podbudowę, którą w odpowiednim momencie będzie można pokryć asfaltem lub kostką.

Fot. P. Markowski (4x)

Bardzo dziękuję panu radnemu Tadeuszowi Jaroszewskiemu i radnemu Henrykowi Jackowskiemu, bo to głównie dzięki ich staraniu ta inwestycja została zrealizowana. Dziękuję też za przychylność Radzie Gminy Krzymów. Zachęcam do aktywności, bo jak państwo widzą, jeśli jest inicjatywa, to znajdą się też ci, którzy będą w stanie pomóc — mówił wójt gminy Krzymów.

Danuta Mazur zwróciła uwagę na to, że Tadeusz Jaroszewski był nie tylko inicjatorem, ale też wykonawcą modernizacji, a całe przedsięwzięcie jest dowodem dobrej współpracy posła, radnego powiatu, samorządu gminy i mieszkańców.

Tadeusz Jaroszewski przekonywał, że droga będzie służyć mieszkańcom przez długi czas.

— Państwa obecność potwierdza to, że ta droga była potrzebna. Będą nią chodzić do szkoły dzieci, ale widziałem też osobę poruszającą się na wózku. Wcześniej była tak dziurawa, że nie sposób było się nią przemieszczać. Cieszę się, że udało mi się pomóc i zapewniam - a nie jest to tylko moje zdanie, lecz opinia fachowców, którzy się tym zajmują – że droga posłuży długo, gdyż została położona gruba warstwa tłucznia, który został utwardzony i nie ma tu żadnej fuszerki. Niech służy państwu jak najdłużej — mówił Tadeusz Jaroszewski.

Również Henryk Jackowski podziękował wszystkim zaangażowanym w tę inwestycję.

Przed zakończeniem części oficjalnej głos zabrał Maciej Dąbrowski, który w imieniu Towarzystwa Samorządowego przekazał żeńskiej drużynie pożarniczej z Paprotni puchary za zajęcie pierwszego miejsca w przeprowadzonym drugiego maja w Koninie teście Coopera w kategorii żeńskich drużyn OSP i trzeciego miejsca w ogólnej klasyfikacji kobiet.

Po części oficjalnej odbył się piknik świętojański. Na dzieci czekała darmowa wata cukrowa, można było też zjeść kiełbasę z grilla, nad którym pieczę sprawowali strażacy z Paprotni, skosztować grochówki, chleba ze smalcem, ciasta i napić się kawy lub herbaty. Swoje stoisko z miał też zakład Kupiec. Można było przy nim spróbować produktów tej firmy.

Tadeusz Jaroszewski dziękuje wszystkim sponsorom, dzięki którym odbyła się uroczystość.

Ochronę medyczną wydarzenia zapewniła OSP Paprotnia. | **mar.**

ALARM NA WYSOKOŚCI

Jak sprawić węzeł, czy jak zbudować układ wyciągowy? Tego uczyli się strażacy podczas gminnych manewrów z zakresu ratownictwa wysokościowego.

Fot. archiwum (2x)

Manewry odbyły się drugiego czerwca przy wieży widokowej w Paprotni. Wzięły w niej udział cztery jednostki z gminy Krzymów. Szkolenie prowadził funkcjonariusz Państwowej Straży Pożarnej w Koninie, kpt. Sylwester Grabiński, a wspomagał go kpt. Marcin Komorowski. W pierwszej części ćwiczeń, jedyna druhna - Marta Pawlak i druhowie zdobywali wiedzę teoretyczną. W jej trakcie uczyli się sprawiania węzłów, budowy stanowisk, a także zapoznali się ze sprzętem, którym dysponują OSP Paprotnia oraz kpt. Sylwester Grabiński. Następnie uczestnicy przystąpili do części praktycznej: budowy układów wyciągowych z zastosowaniem układu z przełożeniem 1:2 i 1:4, opuszczeniu i wciąganiu ratownika lub poszkodowanego oraz opuszczeniu ratownika z wykorzystaniem techniki dwóch lin. Na koniec, uczestnicy szkolenia usiedli przy grillu i podsumowali ćwiczenia.

W manewrach brały udział jednostki z Paprotni, Głodna, Brzeźna i Kałku. | **mar.**

HARMONOGRAM WYWOZU ODPADÓW

dla Gminy Krzymów

Zakład Oczyszczania Terenu „BAKUN" Andrzej Bakun
Roztoka 6, 62-513 Krzymów
Tel. 63 249 39 98 fax 63 219 10 24
www.bakun.net.pl

2018 GMINA KRZYMÓW	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ
ZMIESZANE	10 24	13 28	11 25
SZKŁO, PAPIER	17	-	18
PLASTIK	03 17	07 21	04 18
BIOODPADY	03 17	07 21	04 18
POPIÓŁ	16	06	03

UWAGA: Odpady należy wystawić do drogi publicznej w dniu wywozu do godziny 7⁰⁰.
Prosimy wystawiać tylko pełne i związane worki.

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW ISSN 2084-9273
WIADOMOŚCI Gminy Krzymów
WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93
Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.
NAKŁAD: 1600 egz.
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.
SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiustacji i skracania.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

SĄ ŚWIADOMI, WIĘC NIE SPRÓBUJĄ

Szkoła Podstawowa w Szczepidle była gospodarzem drugiego Gminnego Turnieju Wiedzy o Uzależnieniach. Wystąpiły w nim reprezentacje sześciu szkół działających w gminie. Na szczęście wiedza uczestników nie miała źródeł w autopsji.

Fot. P. Markowski

Organizatorką konkursu jest Ilona Jaroszewska, pedagog szkolny. Pytania dotyczyły nie tylko uzależnień od alkoholu, narkotyków i tytoniu. Młodzież musiała wykazać się wiedzą na temat szkodliwości dopalaczy, uzależnienia od gier komputerowych i zagrożeń czyhających w cyberprzestrzeni.

— *W naszej szkole na szczęście nie występują tego typu problemy. Nie mieliśmy żadnego zgłoszenia, sami też nie zauważyliśmy, żeby nasi uczniowie czy absolwenci mieli tego typu problemy. Cieszymy się z tego, ale mamy też świadomość tego, że trzeba dbać o profilaktykę. Turniej jest jednym z jej elementów* — mówi Ilona Jaroszewska.

Arkadiusz Żabierek, Przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przedstawił wyniki turnieju. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna z Paprotni, drugie z Krzymowa a trzecie z Głodna.

— *Mamy dużą wiedzę o uzależnieniach, dlatego na pewno tego nie spróbujemy* — mówią przedstawiciele zwycięskiej drużyny.

Nagrody ufundowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii w Krzymowie. Turniej wsparła też firma Kupiec.

Wartością dodaną turnieju była scenka przygotowana przez uczennice Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Smólniku. Opowiedziały historię o młodej dziewczynie, uzależnionej od papierosów. Jednak dzięki wsparciu przyjaciółek, udało się jej wygrać walkę z nałogiem. W scence użyte zostały rymowane dialogi i dwie piosenki z autorskim tekstem. | **mar.**

SZACHY NA DZIEŃ DZIECKA

Dwadzieścioro ośmioro szachistów z gminy Krzymów wystartowało w turnieju z okazji Dnia Dziecka. Sportowcy zasiedli do szachownic rozłożonych w sali gimnastycznej szkoły podstawowej w Brzeźnie.

Turnieje szachowe z okazji Dnia Dziecka to już w naszej gminie tradycja. Tradycyjnie też zawodnicy zostali podzieleni na trzy grupy wiekowe: klasy I-III, IV-VI szkoły podstawowej oraz klasy siódme i gimnazjalne. Ponadto, w dwóch pierwszych grupach wydzielone zostały kategorie dziewczynek i chłopców.

W tym roku była też dodatkowa grupa dla rodziców, którzy jak wiemy grają amatorsko, niestety zabrakło im odwagi, żeby się zmierzyć na szachownicy. Może uda się to następnym razem…

Wyniki końcowe grupa dziewczynek klas I-III

Pierwsze miejsce Zofia Klimczak, drugie Anna Pietek, trzecie Amelia Jaworska – wszystkie ze szkoły w Brzeźnie.

Wyniki końcowe grupa chłopców klas I-III

Pierwsze miejsce Dawid Witkowski z Brzeźna, drugie i trzecie uczniowie szkoły podstawowej w Paprotni: Mateusz Majda i Kajetan Michalak.

Wyniki końcowe grupa dziewczynek klas IV-VI

Pierwsze miejsce Aleksandra Szymczak, drugie Anna Hałas SP Brzeźno i trzecie Gabriela Majewska – wszystkie ze szkoły w Brzeźnie.

Wyniki końcowe grupa chłopców klas IV-VI

W tej grupie wszystkie miejsca na podium zgarnęli uczniowie szkoły w Paprotni. Pierwsze miejsce zajął Krzysztof Radzimski, drugie Hubert Majda, a trzecie Norbert Jackowski.

Wyniki końcowe grupy klasy VII i gimnazjum

Tym razem miejscami podzielili się uczniowie trzech szkół. Pierwsze miejsce zdobył Kacper Jaroszewski ze szkoły podstawowej w Krzymowie, drugie Szymon Wróbel z klasy gimnazjalnej w Brzeźnie, a trzecie Elwira Jackowska ze szkoły podstawowej w Paprotni.

Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz słodkie upominki.

Fot. archiwum

Turniej został rozegrany dwudziestego szóstego maja. | **mar.**

ZMIANY W PARAFIACH

Jak co roku, 21 czerwca, Kuria Diecezji Włocławskiej ogłosiła zmiany personalne w parafiach. Decyzje te dotyczą również wikariuszy z Brzeźna i Krzymowa.

Z krzymowską parafią żegna się ks. Adam Grabowski, który z końcem czerwca podejmie posługę w parafii Russocice. Zastąpi go ks. Juliusz Graniczny – dotychczasowy wikariusz parafii Kłodawa. Z pierwotnego dekretu wynikało, iż ksiądz Grabowski zostaje skierowany do parafii NMP Królowej Polski we Włocławku, natomiast ks. Graniczny miał podjąć posługę wikariusza w konińskiej farze oraz kapelana w szpitalu. Decyzję zmieniono jednak kilka dni temu.

W parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Brzeźnie podejmie pracę ks. Mateusz Markowski – pochodzący z Lipna neoprezbiter, dla którego Brzeźno będzie pierwszą placówką po święceniach kapłańskich. Zastąpi on posługującego w tej parafii od dwóch lat księdza Marcina Ziółkowskiego, który został skierowany na studia na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Nie sposób nie pochwalić tej decyzji biskupa włocławskiego, ponieważ znane jest zamiłowanie księdza Ziółkowskiego do muzyki sakralnej. Jest on absolwentem szkoły muzycznej, gra na organach, sam komponuje oraz aranżuje utwory kościelne. Był również założycielem chóru parafialnego oraz scholi, które uświetniają uroczystości zarówno w kościele w Brzeźnie jak i gościnnie, w innych parafiach. W krótkim czasie (dodajmy, że ks. Marcin do Brzeźna przybył również zaraz po święceniach) udało się stworzyć dwa zespoły, które stanowią niewątpliwą chlubę parafii, prezentujące bardzo wysoki poziom muzyczny. Ksiądz Marcin Ziółkowski, dzięki studiom, będzie mógł zatem poszerzyć swoją wiedzę i doświadczenie, które niewątpliwie zaprocentują w kolejnych etapach jego kapłańskiej i muzycznej posługi. | **KK**